



KAJET - WARMIŃSKO-MAZURSKI KWARTALNIK OŚWIATOWY

ukazuje się od 1993 roku



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Agnieszka Spikert
 Elżbieta Szymborska
 Wojciech Tański
 Wiesława Zielińska
 członk honorowy
 Barbara Antczak

REDAKTOR NACZELNY

Wojciech Tański

ADRES REDAKCJI

Warmińsko-Mazurski
 Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
 10-447 OLSZTYN
 ul. Głowackiego 17
 tel. 89 522-85-18 pok. 114
 e-mail: kajet@wmodn.olsztyn.pl

SKŁAD KOMPUTEROWY

Leszek Kalinowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian formalnych oraz skrótów w tekście.

TREŚĆ NUMERU

W. Tański - Drodzy Czytelnicy	3
M. Rudnicka - IV Młodzieżowy Festiwal Filmowy	5
E. Kiryła - Kilka refleksji, nie tylko merytorycznych	6
A. Długokęcka-Brzozowska - Błądząc w ciemnościach...	8
K. Nowak - 7. Edycja Programu Edukacyjnego	9
B. Osik - Adam Chmielowski – jeden z patronów 2017 r.	10

Z ŻYCIA SZKÓŁ

M. Piekutowska - Poniedziałki z „planszówką”	13
J. Jasińska - 5-lecie Ostródzkich „Amazonek”	13
J. Jasińska - Październikowe spotkania w bibliotece	14
M. Popławska - Patriotyczne śpiewanie	15
R. Jarema - Święto Gimnazjum w Durągu	16
M. Matusiak - Wyzwania rynku pracy	16
A. Grzegorzczak-Wosiek - Każdy ma swoją bajkę	17
R. Iwaniec - Szachy	18
A. Lipińska, E. Budyta, M. Matusiak - Dzień Tolerancji	18
M. Matusiak - WKU w szkole	19
E. Stawska, M. Matusiak - TAK! dla idei Sprawiedliwego ...	19
A. Gołaszewska ... - Uczniowie na niezwykłym biwaku	20
G. Wiergowski - Rumian 2016	21
A. Strzelec - Co z serca wychodzi, do serca wraca	22
K. Gajewski - Adwentowa Miłość z Butryn	22

Drodzy Czytelnicy,

czy Wam także czas biegnie coraz szybciej? Co roku przyspieszał, ale teraz nabiera już takiej prędkości, że zacząłem rozglądać się za pasem bezpieczeństwa, który wypadaloby zapiąć, aby w przypadku niespodziewanego skrętu lub hamowania nie „wyrznąć” głową w szybą rzeczywistości. Celowo i świadomie użyłem słowa „wyrznąć”, bo chociaż może ono drażnić nomen omen podniebienia tyleż wyrafinowanych, co subtelnych purystów językowych, to jednak trafniej oddaje przebieg zajścia niż neutralne znaczeniowo słowo „uderzyć się”. Nie mniej jednak, ponieważ zależy mi również na tej grupie odbiorców, przepraszam wszystkich tych, którzy poczuli dyskomfort estetyczny lub etyczny, czytając o formie kontaktu mojej głowy z szybą. Pewnie gdybym posłużył się takim słowem w wypracowaniu maturalnym, większość sprawdzających je szacownych egzaminatorów, odjęłaby mi ze dwa punkty za niestosowność stylistyczną. No cóż, bywam niestosowny, ale na razie mogę sobie pozwolić na taką fanaberię. Tak mi się przynajmniej wydaje.

Wracając do pędzącego czasu, nota bene został on troszeczkę przeze mnie zatrzymany poprzez wywody dotyczące użycia słowa „wyrznąć”. To znany z literatury zabieg spowalniania akcji utworu. Odautorskie wywody i komentarze, zwane dygresjami, sążniste – ciągnące się przez kilka stron książki – opisy, retrospekcje – nierzadko przyjmujące formę pamiętnikarskich wspomnień, inwersje czasowe to wypróbowane przez pisarzy sposoby iluzorycznego powstrzymania czasu. Piszę „iluzorycznego”, bo przecież czas tak naprawdę nie zatrzymał się, dalej biegnie, a tylko my - odwracając na chwilę uwagę od niego, przestajemy starać się nadążyć za nim. Ci którzy nie chcą wypaść z głównego nurtu wydarzeń, pomijają te wszystkie „spowalnicze czasowe” i na bezdechu pędzą do końca ... książki.

Krytyczny czytelnik zachnie się, że fikcja literacka, to nie prawdziwe życie. I będzie miał rację ... połowiczną. Przecież pisarze skądś zaczerpnęli pomysł spowalniania czasu, gdzieś go podpatrzyli. Gdzie? No właśnie w życiu. Problem polega tylko na tym, że to my sami musimy - oczywiście wyłącznie tylko wtedy, gdy chcemy – wynajdować sobie sposoby spowalniania naszego własnego czasu. Piękne widoki natury, pogawędka przy kawie, ciekawy film, interesująca książka... i chociaż na chwilę przestajemy pędzić i rozkoszujemy się czasem płynącym leniwie.

Zdarza się, że ktoś inny spowalnia nam prędkość naszego czasu. Sądzę, że wielu polonistom taką przyjemność sprawili autorzy projektu najnowszej podstawy programowej dla szkoły podstawowej. Czytając zaproponowany w nim kanon lektur dla klas IV –VIII szkoły podstawowej, przeniosłem się w czasy dzieciństwa, w czasy kiedy sam chodziłem do szkoły podstawowej, a było to już bardzo, bardzo dawno temu ...



Z rozrzewnieniem przypomniałem sobie „Czarne stopy”, „Katarynkę”, „Kamizelkę”, „Szyfowe prace”, „Dywizjon 303”, „Siłaczkę”, „Latarnika” i wiele innych lektur, które wtedy omawialiśmy na lekcjach języka polskiego. W najskrytszych marzeniach nie dopuszczałem myśli, że ktoś sprawi mi tyle radości i cofnie mój czas o kilkadziesiąt lat. Dziękuję Wam za to, autorzy projektu nowej podstawy programowej z języka polskiego dla klas IV-VIII szkoły podstawowej.

Pisząc ten wstęp do kolejnego numeru *Kajetu*, także na chwilę wymknąłem się mojemu pędzącemu czasowi. Podobnie jak swojemu wszyscy Ci, którzy dotarli aż do tego miejsca, zapoznając się z moimi wyartykułowanymi tu refleksjami. Mam tylko nadzieję, że było to dla Was równie przyjemne, jak dla piszącego te słowa.

W Nowym 2017 Roku w imieniu całej Redakcji życzę wszystkim Czytelnikom *Kajetu* jak najwięcej okazji do spowalniania biegu rączego czasu i rozkoszowania się wszystkimi smakami życia.

Wojciech Tański



IV Młodzieżowy Festiwal Filmowy *Moja Przestrzeń*

Czwarta edycja Młodzieżowego Festiwalu Filmowego za nami. Festiwal zorganizowali: DKF Zamek (Zespół Szkół w Olsztynku), Miejski Dom Kultury i Młodzieżowa Rada Miejska w Olsztynku, w ramach programu Filmoteka Szkolna we współpracy z Filmoteką Narodową przy wsparciu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej oraz w ramach projektu *Moja przestrzeń*, dofinansowanego przez Starostwo Powiatowe w Olsztynie.

Na konkurs wpłynęły 32 filmy oraz 21 projektów społecznych (spoty) z całego kraju, m. in. Gdyni, Bydgoszczy, Wrocławia, Lublina, Czarnej Białostockiej, z naszego regionu: Olsztyna, Lubawy, Nidzicy, Olsztynka. Jury w składzie: Justyna Dąbrowska (animator kultury, scenarzystka, reżyser teatralny), Andrzej Cichocki (operator, scenarzysta, reżyser filmowy) oraz Adam Strzelecki (twórca m. in. filmów reklamowych) oceniło 26 finałowych projektów. Stwierdzili oni zgodnie, że tegoroczne filmy prezentowały wysoki poziom, a młodzi twórcy – dojrzałość i świadomość celu. Projekty filmowe obejmowały szerokie spektrum tematyczne, zostały zrealizowane w różnej konwencji i gatunkach – od dokumentu, poprzez filmy kreatywne, animacje, do filmów aktorskich. Młodzi filmowcy chętnie wykorzystywali możliwości technologii cyfrowej – w kilku filmach zastosowano efekty specjalne. Jednak dla jury nie było tak ważne, jak, ale co chcą opowiedzieć o sobie i otaczającej przestrzeni młodzi ludzie. I rzeczywiście okazali się oni bystrymi obserwatorami, wrażliwymi na niesprawiedliwość, przemoc, agresję, wykluczenie, zdolnymi do autorefleksji, ale też cieszącymi się drobnymi chwilami w życiu, doceniającymi przyjaźń i lojalność. Jury miało naprawdę trudny wybór, wyłoniono 5 filmów do nagród głównych oraz 7 wyróżnień. Spośród spotów nagrodzono 8, w tym 2 otrzymały główną nagrodę.

Filmowa moja i nasza przestrzeń

Wśród filmów ocenionych najwyższej znalazły się realizacje bardzo różne tematycznie i gatunkowo, łączy je krytycyzm i świetna diagnoza współczesnego świata. I tak, rewelacyjna animacja Alicji Łyszkowicz

(z Państwowego Liceum im. E Mendelsohna w Olsztynie) *CZanB* podejmuje kwestię manipulacji zbiorową świadomością; głęboka, wieloznaczeniowa symbolika wygrywa spójną całość myślową i budzi refleksję. To już drugi projekt Alicji na naszym festiwalu; w ubiegłym roku jej film również został nagrodzony.

Zmowa ekipy młodych filmowców z Gimnazjum nr 11 w Gdyni, podejmująca temat egocentryzmu, niechęci wobec inności w przestrzeni rówieśniczej, jest to film optymistyczny, dający nadzieję. Ten sam problem, ale w innej konwencji prezentuje paradokument *Winni* Anny Jakubowskiej z Lublina. Młoda dziewczyna zdobywa się na autorefleksję, ale w ostatecznym rozrachunku z filmu wyłania się gorzka prawda - albo poddajemy się presji grupy, albo przegrywamy.

No i dokumenty: *Bez niej* – opowieść Anity Piotrowskiej z Czarnej Białostockiej o stracie bliskiej osoby. Wzruszające i pełne emocji wspomnienia przyjaciół i rodziny zmarłej budują narrację i konstrukcję filmu. Drugi dokument *Księga* grupy filmowej z Miejskiego Domu Kultury (uczniowie, m. in. olsztyneckich szkół) stanowi, według oceny jury, spójną, przemyślaną kompozycję. Realizatorzy oddając głos bohaterce filmu, byłej dyrektor Domu Dziecka w Olsztynku, odślaniają kolejne karty tej instytucji, która przeniknęła do życia i kształtowała wybory bohaterki.

Filmy wyróżnione podejmowały przede wszystkim zagadnienie relacji w grupie rówieśników, tu zwrócono uwagę na sposób filmowej realizacji. Film *Hiperbola* Natalii Skórzewskiej z Gimnazjum w Lubawie – pełna dynamicznej akcji historia radzenia sobie z przemocą; film *Pozytywni* – optymistyczna etiuda młodych gimnazjalistów z ZS nr 1 w Nidzicy; *Widzisz mnie* Szymona Pieczywka z Olsztynka i *Dziewczyna ze stoikami* filmowców z MDK w Olsztynku to ciekawe obrazy, wykorzystujące efekty specjalne.

Od ciebie wszystko zależy

Dominującym tematem konkursowych projektów społecznych okazała się niezwykła „miłość” do urządzeń technologicznych, najczęściej telefonów komórkowych,





zjawisko określane przez twórców fonoholizmem; znane nam przywiązanie do urządzeń przedstawiano najczęściej w formie króciutkich scenek rodzajowych. Niestety, trudno nazwać je spotami. Spot jest specyficzną i wymagającą formą. Młodzieżowe jury wyłoniło zwycięzców spośród ciekawych propozycji poruszających problematykę globalnych zagrożeń – ekologicznych i zdrowotnych. Animacyjna *Woda daje życie* Patrycji Mtyńskiej z Liceum Plastycznego w Olsztynie i *Nie daj się anoreksji* (spot) Martyny Murzy z Technikum Gastronomiczno - Hotelarskiego w Olsztynku otrzymały główną nagrodę. Ten pierwszy za szczególną pomysłowość. Ten drugi, za treść i formę.

Za rok jubileusz

Festiwal dojrzeewa, a w 2017 roku ogłosimy V jubileuszową jego edycję. Planujemy imprezę dwudniową – prezentację filmów dotychczasowych laureatów, przeglądy, spotkania. Zachęcamy szczególnie młodych filmowców z naszego regionu do przesyłania swoich projektów. Festiwal daje niebywałą okazję do spotkania z profesjonalistami, wykładowcami ze szkół filmowych w Warszawie i Łodzi.

W końcu film to lustro naszych emocji, opinii, kreacji, wyobraźni, podzielmy się nimi z widzami i innymi młodymi pasjonatami kina.

Dziękujemy fundatorom nagród: Polskiemu Instytutowi Sztuki Filmowej, Zarządowi Powiatu, Zarządowi Rady Olsztynka oraz sponsorowi, Bogumile Mikitiuk.

Polub nas na facebook: Dyskusyjny Klub Filmowy Zamek (lista nagród i wyróżnień, relacje, filmy).

*Magdalena Rudnicka
Zespół Szkół w Olsztynku*

Kilka refleksji, nie tylko merytorycznych

W czasie zawirowań politycznych oraz zapowiadanej reformy, która rzuca cień na dotychczasowe dokonania (szczególnie w gimnazjach!), pragnę podzielić się z Państwem refleksjami związanymi z tzw. efektywnym nauczaniem. Egzamin gimnazjalny przestanie już niedługo być miernikiem pracy nauczyciela: jego wysiłku, zaangażowania. A co z EWD, skoro sprawdzian też odwołano? Myślę, że TEN moment jest idealny do dyskusji na temat sensu, jakości nauczania.... Jak zapewne Państwo zauważyliście, napisałam już kilka linijek i ani razu nie wspomniałam o PODMIOCIE – naszych UCZNIACH! No właśnie..... To celowy zabieg, który ma na celu uświadomić Państwu, że w naszej pracy chyba zbyt często młody człowiek jest „umieszczany” gdzieś na szarym końcu..... Jesteśmy tak pochłonięci realizacją treści z podstawy programowej, sprawdzaniem skuteczności naszej pracy (oceny z klasówek, wyniki testów, diagnoz itd.), rozliczaniem się z różnorodnych dokumentów itd., że zapominamy o obecności CZŁOWIEKA, który – mimo młodego wieku i braku doświadczenia – jest obecny i wrażliwy na różnorodne doznania. Nie przekreślam oczywiście pracy dydaktyków i ich ciekawych spostrzeżeń na temat nauczania. Nadal wierzę w mądrość tak popularnej dziś neurodydaktyki, skuteczność metod aktywizujących oraz potrzebę pracy metodą projektu. Wydaje mi się jednak, że powinniśmy zachować w tym wszystkim umiar i właściwie WYKORZYSTAĆ moment obcowania z drugim człowiekiem, który nie jest doskonały, często się nudzi (ziewa!), odczuwa głód, pragnienie, bywa zakochany, tęskni (a przerwa tylko 10 minut!), marzy, złości się itd.

Chcę zaproponować (nie tylko polonistom!) sposoby na nauczanie lekkie, z poczuciem humoru, z dystansem do górnolotnie sformułowanych treści i wymagań, nauczanie bez frustracji i pośpiechu. Nie zapominajmy o tym, że wtłoczenie wiedzy to nie wszystko. Kształtujemy młodego człowieka i mamy ogromny wpływ na jego wrażliwość, późniejsze wybory, decyzje itd. Może nie opanuje on umiejętności na 75% (choć, kto wie...), ale pomyśli: „Jestem wartościowym człowiekiem”, „Potrafię sobie poradzić w różnych sytuacjach”, „Jestem w stanie osiągnąć w życiu sukces”!

Sposób 1: „Nie tylko WIELCY poeci tworzą!”

Nauczenie uczniów interpretacji utworów nie należy do czynności najłatwiejszych. Śmiem twierdzić, że graniczy z cudem, ale.... Podajmy im przepis na analizę w postaci wiersza....

Dumania o umiejętności interpretowania

*Jeśli wiersz dobrze zrozumieć chcesz,
najpierw za określenie sytuacji lirycznej się weź:
kim jest podmiot, co w danym momencie czuje...*



Błądząc w ciemnościach, czy podpierając się OK?

Jestem nauczycielem mianowanym, nauczającym języka angielskiego w jednej z olsztyńskich szkół podstawowych. Z ideą „oceniania kształtującego” po raz pierwszy spotkałam się w 2013r., wracając do pracy po urlopie wychowawczym i nie ukrywam, że początkowo nie bardzo rozumiałam jej sens. W salach lekcyjnych znalazłam metodniki i patyczki do wywoływania uczniów do odpowiedzi. Wiedziałam, że lekcje powinnam zaczynać od podawania celów w języku ucznia oraz NACOBZU. Stopniowo zaczęłam wdrażać elementy OK na swoich zajęciach, jednak sama nie czułam się wystarczająco pewnie w omawianym temacie i podchodziłam do niego z pewną dozą sceptycyzmu. Wzięłam również udział w różnych formach doskonalenia na temat oceniania kształtującego oraz przeanalizowałam swoje dotychczasowe metody i formy pracy z uczniami. Szybko doszłam do wniosku, że stosowałam już wcześniej elementy OK na swoich lekcjach, nie zdając sobie z tego sprawy, natomiast wprowadzenie nowych metod, pozwoliło mi na usprawnienie procesu nauczania.

Jakie są więc moje doświadczenia i spostrzeżenia, dotyczące tematu? Najprościej byłoby porównać lekcje, na których nie stosuje się elementów OK, do poruszania się w gęstej mgłę, a przecież nikt z nas nie lubi błądzić po omacku. „Ale właściwie o czym była ta lekcja?” - będzie zastanawiał się uczeń po takich zajęciach, jeśli w ogóle zaprzątnie to jego głowę... Zatem po pierwsze - podaję cele lekcji w języku ucznia, jednak nie zawsze robię to od razu. Po krótkiej rozgrzewce podsumowującej wcześniej poznaną wiedzę - w formie zabaw na platformie internetowej Quizlet, burzy mózgow itp., staram się poprowadzić moich podopiecznych tak, aby sami określili, czego danego dnia nauczą się. Przykład: chcąc wprowadzić zasady dotyczące czasu przeszłego Past Simple, pytam dzieci w języku ojczystym, co robili dnia poprzedniego, jak spędzili wakacje itp. Losując do odpowiedzi uczniów z patyczków, zyskuję uwagę i gotowość całej klasy, oni natomiast mogą podzielić się swoimi doświadczeniami, co jest oczywiście ciekawsze od nudnego wykładu samego nauczyciela. Na koniec zadaję im pytanie i proszę, aby wnioskując z przebiegu naszej rozmowy, odgadli, o czym będziemy się uczyć. Wprowadzając poszczególne zasady, staram się, aby to dzieci je „odkrywały”, nie podaję im gotowych odpowiedzi. Po zapisaniu wspomnianych zasad oraz ich omówieniu, zaczynam stopniowo wycierać z tablicy poszczególne elementy. Proszę uczniów, aby dokończyli wskazaną zasadę, uzupełniając zdanie o brakujący fragment. Robię tak do momentu, aż tablica zostaje całkiem pusta, na koniec wylosowani uczniowie wymieniają zapamiętane już zasady z pamięci. Jest to bardzo prosta i skuteczna metoda, przy której uczniowie nie tylko się uczą, ale i dobrze bawią.

Pod koniec lekcji, po ćwiczeniach praktycznych, podsumowuję zajęcia, zadając uczniom pytania kluczowe, nawiązujące do tematu lekcji i sprawdzając czy założone cele zostały osiągnięte. Proszę ich o informację zwrotną, dotyczącą zrozumienia omawianych zagadnień. W celu usprawnienia przebiegu tej fazy lekcji zastąpiłam wymieniane wcześniej metodniki, moją autorską metodą „podniesionych kciuków” - jest ona o tyle bardziej praktyczna, że kciuk mamy zawsze pod ręką ;). Zadaję uczniom pytania, np.: „Czy będziesz wiedział kiedy użyć czasu Past Simple?”, możliwe odpowiedzi to: uniesiony do góry kciuk oznaczający „yes” - rozumiem, skierowany w dół oznaczający „no” - nie rozumiem, wahający się w poziomie - „so, so” - tak sobie, mam pewne wątpliwości. Następnie proszę ich o podanie przykładów użycia wspomnianego czasu lub omawiam ich wątpliwości. Dzięki zastosowaniu tej prostej metody uczniowie dokonują samooceny, ja natomiast uzyskuję informację zwrotną, dotyczącą zrozumienia omawianego tematu.

Precyzyjnie określone kryteria sukcesu oraz informacja zwrotna z mojej strony w dużym stopniu przekładają się na osiągnięcia i postępy moich podopiecznych. Staram się szczegółowo określić, co będzie podlegało ocenie zarówno na pracach klasowych, projektowych czy pisemnych. Moim priorytetem jest nauczanie, wspomaganie dzieci w uczeniu się oraz wskazywanie im kierunków rozwoju. Dlatego też między innymi zrezygnowałam z „niezapowiedzianych kartkówek”. Nie chodzi przecież o to, by „przytapać” dzieci na ich niewiedzy, ale aby je czegoś nauczyć. Znacznie łatwiej jest zakomunikować: „Kochani, jutro będzie niezapowiedziana kartkówka ze słówek z ramki ze strony 26.”, i osiągnąć zamierzony cel.

W przypadku prac pisemnych i projektowych, oceny, które moi uczniowie mogą uzyskać, ograniczają się do „dobrej”, „bardzo dobrej” oraz „celującej”. Udzielam dzieciom informacji zwrotnej - pisemnej lub ustnej, dotyczącej dobrych stron ich pracy, aspektów, nad którymi należy jeszcze popracować i wskazuję im, jak należy to zrobić. Jeśli uczeń zastosował się do wymienionych w poleceniu kryteriów sukcesu, otrzymuje ocenę „celującą”, jeśli natomiast poszczególne elementy jego pracy wymagają poprawy, praca ta nie jest oceniana do momentu zastosowania się do wskazówek.

Staram się, aby moje lekcje były zróżnicowane oraz dostosowane do potrzeb, możliwości i zainteresowań moich podopiecznych. Być może brzmi to górnolotnie, jednak wiem, że to najlepszy sposób, aby zmotywować dzieci do pracy. Pamiętając o tym, że uczenie się jest procesem społecznym, organizując pracę w grupach na lekcji czy zespołową pracę projektową, daję szansę każdemu uczniowi na wykazanie się i zaznanie smaku sukcesu.

Jak wiadomo, szczególnym zainteresowaniem wśród dzieci cieszą się zajęcia, które bezpośrednio odnoszą się do tematów im bliskich. W tym celu, na przykład, doskonalam umiejętność wyszukiwania prostych informacji szczegółowych w tekście słuchanym, wykorzystuję

podczas zajęć motyw piosenki. Oczywiście utwory muzyczne, o których mowa, muszą być z aktualnej dziesiątki hitów na rynku! Należy pamiętać, że piosenki mają nie tylko funkcję motywującą, ale również integrującą – śpiewane są przez wszystkich uczniów, terapeutyczną – ponieważ śpiew niweluje stany lękowe, ale również dydaktyczną – struktury wprowadzane w piosence są lepiej zapamiętywane.

Kolejnym przykładem wychodzenia naprzeciw oczekiwaniom moich „cyfrowych dzieci” jest użycie smartfonów w celu nagrywania filmików scenek, uprzednio przygotowanych przez uczniów. Podaję dzieciom kryteria sukcesu, czyli NACOBZU, dotyczące wybranych tematów scenek, na podstawie których grupy przygotowują swoje wystąpienia. Następny, jakże ważnym krokiem, jest dokonanie przez uczniów oceny koleżeńskiej i zapoznanie się z informacją zwrotną z mojej strony. Przy tej okazji moi podopieczni pracują metodą dramy, angażując się całkowicie i wykazując dużą kreatywnością. Niektóre filmiki są nagrywane podczas zajęć, inne w warunkach pozalekcyjnych. Każdorazowo oglądamy je wspólnie podczas lekcji, omawiając ich poszczególne aspekty. Użycie smartfonów do nagrywania filmów, pomaga uczniom skutecznie rozwijać swoje kompetencje cyfrowe oraz pogłębiać kompetencje społeczne. Rozpiera mnie duma podczas oglądania efektów ich pracy oraz obserwowania profesjonalizmu, z jakim podchodzą do wykonywania zadania.

Zdaję sobie sprawę z tego, że każda lekcja jest inna i nie na każdej z nich są fajerwerki i kłown wyskakujący z tortu. Nie przeszkadza to jednak w angażowaniu uczniów podczas każdego zajęcia w proces uczenia się, uczeniu ich odpowiedzialności za własny sukces, samooceny oraz współpracy koleżeńskiej. Sądzę, że każdy nauczyciel może wykorzystywać elementy OK na swój sposób, modyfikować je i dostosowywać do grupy dzieci, czy młodzieży, z którymi pracuje. Dając uczniom poczucie celowości lekcji, zwiększamy ich zaangażowanie i motywację, szczegółowo określając NACOBZU i kryteria sukcesu, dajemy im poczucie bezpieczeństwa i perspektywę sukcesu, która jest na wyciągnięcie ręki, organizując ocenę koleżeńską i samoocenę kształtujemy w nich poczucie odpowiedzialności, natomiast stosując informację zwrotną, jesteśmy w stanie śledzić ich postępy, wyciągać wnioski oraz modyfikować podejmowane działania. Myślę, że ocenianie kształtujące rozświetla drogę, po której stąpa nie tylko uczeń, ale pomaga również wybrać właściwe kierunki nauczycielowi.

*Agnieszka Długokęcka-Brzozowska
Szkoła Podstawowa nr 19 w Olsztynie*

7. Edycja Programu Edukacyjnego „Żyj Smacznie i Zdrowo” wystartowała!

7. edycja „Żyj smacznie i zdrowo!” – popularnego programu edukacyjnego, podejmującego tematykę prawidłowego odżywiania się i zdrowego stylu życia wśród uczniów szkół gimnazjalnych – rozpoczęła się!

Z zadowoleniem informujemy, że tegoroczna edycja programu otrzymała prestiżowe patronaty honorowe: Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Sportu i Turystyki, Rzecznika Praw Dziecka, Polskiego Towarzystwa Nauk Żywnościowych, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Ośrodka Rozwoju Edukacji. Wsparcie tak cenionych instytucji utwierdza nas w przekonaniu, iż program przynosi rzeczywiste efekty i przyczynia się do wzrostu świadomości na temat właściwych zwyczajów żywieniowych wśród młodzieży.

Tematyka 7. edycji programu oscyluje wokół kwestii diet eliminacyjnych i mód żywieniowych oraz bezpieczeństwa w kuchni i *savoir-vivre*'u. W naszych materiałach podkreślamy, że nieumiejętne stosowanie diet, zwłaszcza diet eliminacyjnych, może doprowadzić do poważnych niedoborów składników odżywczych w organizmie. Młodzież musi zdawać sobie z tego sprawę! Kolejnymi ważnymi kwestiami, które zostały poruszone przez naszych ekspertów, są bezpieczeństwo w kuchni oraz zasady *savoir-vivre*'u. Gimnazjaliści, którzy rozpoczynają swoją przygodę z gotowaniem powinni wiedzieć, jakie środki ostrożności zachowują w trakcie przyrządzania posiłków oraz w jaki sposób zachowywać się przy stole.

W związku ze startem programu już dziś na stronie www.zyjsmacznieizdrowo.pl można zamówić darmowy zestaw edukacyjny zawierający atrakcyjne materiały opracowane przy udziale specjalistów z zakresu zdrowego żywienia. W zestawie znajdują Państwo dwa scenariusze lekcji wraz z materiałami merytorycznymi i planszami edukacyjnymi, plakaty, dyplom oraz płytę DVD.

Wszyscy nauczyciele gimnazjalni, którzy rozpoczną przygodę z programem „Żyj smacznie i zdrowo” i zgłoszą swój udział, mogą również wziąć udział w konkursie! Wystarczy trzy kroki, by powalczyć o atrakcyjne nagrody dla szkoły!

Do wygrania kąciki wypoczynkowe o wartości 15 000 zł, gdzie uczniowie będą mogli spędzać czas podczas przerwy, a także laptopy oraz zestawy zaprojektowanych przez Sheo autorskich koszulek dla całej klasy. Wystarczy wykazać się kreatywnością! Na zgłoszenia konkursowe czekamy do 23 kwietnia 2017 roku.

Zapraszamy do wzięcia udziału w programie oraz w konkursie! Pamiętajmy, że prawidłowe nawyki żywieniowe kształtowane za młodu, wpływają na zdrowie w dorosłym życiu! Więcej informacji oraz formularz zgłoszeniowy znajdziecie Państwo na stronie: www.zyjsmacznieizdrowo.pl

*Kamila Nowak
koordynator*



Adam Chmielowski – jeden z patronów 2017 roku

Polak, powstaniec, malarz, zakonnik. Autor rozpoznawanego przez wiele osób obrazu „Ecce homo”. Kim był? Co takiego zrobił dla Polski? Czego dokonał w swoim życiu? Dlaczego podczas 21. posiedzenia posłowie Sejmu ustanowili go jednym z patronów roku 2017?

Adam Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 roku w Igołomii pod Krakowem jako pierwsze z czworga dzieci Józefy z Borzysławskich i Wojciecha Chmielowskiego - urzędnika Komory Celnej na granicy pomiędzy zaborem austriackim a Królestwem Polskim. Nie dane mu było dorastać w pełnej rodzinie. W wieku 8 lat stracił ojca.

Mając 9 lat, rozpoczął naukę w szkole kadetów w Petersburgu. Szkołę wybrała matka, będąca w trudnej sytuacji materialnej. Pierwszy syn urzędnika państwowego miał prawo do bezpłatnej nauki. Po roku jednak Józefa Chmielowska, w obawie przed rusyfikacją, przeniosła Adama do Gimnazjum Realnego w Warszawie.

W 1859 roku, mając 14 lat, stracił matkę. Wraz z rodzeństwem trafił pod opiekę ciotki – Petroneli Chmielowskiej i rodzinnej rady opiekuńczej. To ona zdecydowała o dalszej drodze edukacyjnej. Chmielowski wyjechał z Warszawy, aby kontynuować naukę na Wydziale Rolniczo – Leśnym Instytutu Politechnicznego w Puławach. Studiując, włączył się także w działalność konspiracyjną.

Wziął udział w powstaniu styczniowym. Walczył w oddziałach: Leona Frankowskiego, Mariana Langiewiczza i Zygmunta Chmieleńskiego. Dostał się do niewoli austriackiej i został osadzony w Ołomńcu. Uciekł stamtąd w 1863 roku, włączając się ponownie do walki

powstańczej. Po przegranej bitwie pod Melchowem, w której został ranny, dostał się do niewoli rosyjskiej. W wyniku odniesionych ran, w wieku 18 lat, przeszedł amputację nogi. Dzięki wstawiennictwu rodziny został zwolniony z niewoli i opuścił Rosję. W 1865 roku wyjechał do Paryża, gdzie otrzymał wsparcie finansowe Komitetu Polsko – Francuskiego przeznaczone na dalsze leczenie i protezę nogi. Po ogłoszeniu amnestii w 1865 roku powrócił do Warszawy.

Po powrocie podjął naukę w Klasie Rysunkowej. Chciał realizować i doskonalić swoją pasję – malarstwo. Rok później jednak rozpoczął studia na wydziale inżynierskim Uniwersytetu w Gandawie. Rada rodzinna nie akceptowała jego zainteresowań artystycznych i dlatego postanowiła, że zdobędzie wykształcenie techniczne. Pobyt w Belgii był krótki. W następnym roku porzucił studia i wyjechał do Paryża. W 1869 roku powrócił do Krakowa, gdzie poznał Lucjana Siemieńskiego – pisarza, poetę i krytyka sztuki. Dzięki Jego protekcji otrzymał stypendium ufundowane przez Włodzimierza Dzieduszyckiego i wyjechał do Monachium. W roku 1870 został przyjęty do Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych. Równoległe ze studiami uczestniczył Chmielowski w wystawach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Był postrzegany przez to środowisko jako znawca teorii sztuki. Liczono się z jego opinią.

W 1874 roku powrócił do Krakowa, aby rok później zamieszkać w Warszawie. Wystawiał swoje obrazy w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych oraz salonie Aleksandra Krywulta. W roku 1876 na łamach czasopisma „Ateneum” opublikował rozprawę „O istocie sztuki”. Uczestniczył w spotkaniach literatów i życiu kulturalnym, odbywającym się w salonach polskiej arystokracji.

Kolejny etap w życiu Chmielowskiego rozpoczął się w roku 1879 wraz z przenosinami do Lwowa. Zamieszkał z Leonem Wyczółkowskim. Według relacji Wyczółkowskiego właśnie w tym roku w kościele św. Ducha zaczął powstawać obraz „Ecce homo”. Tematyka obrazu współgrała z poszukiwaniem właściwego miejsca w życiu. Adam był dla siebie bardzo surowy i wymagający. Taka postawa przejawiała się m. in. w przerabianiu lub niszczeniu malowanych obrazów. Malował bardzo dużo, ale był niezadowolony ze swoich prac.

W 1880 roku postanowił Chmielowski wstąpić do zakonu jezuitów. Był pewien, że to jest droga właściwa, którą ma podążać. Po kilku miesiącach nowicjatu został wydalony z powodu pogłębiającej się depresji. Hospitalizowany od 17 kwietnia 1881 roku do 22 stycznia 1882 roku z diagnozą lekarską mówiącą m. in. o: hipochondrii, melancholii i obłądnie religijnym. Życie zgodnie z regułą jezuicką nie okazało się właściwym wyborem.

Z zakładu w Kulpaczowie chorego zabrał Stanisław Chmielowski. Brat Adama dzierżawił majątek w Kudryńcach. Tam, w otoczeniu rodziny i przyrody, rekonwalescent dużo czytał i rozmyślał. Stan pogłębiającej się melancholii trwał do sierpnia 1882 roku. Zakończył

się za sprawą księdza Leopolda Pogorzelewskiego. Prowadził on z Chmielowskim rozmowy o miłosierdziu Bożym. Ważna też była spowiedź, która dla chorego miała działanie terapeutyczne.

Chmielowski dużo czytał. Zainteresowały go dzieła św. Jana od Krzyża i św. Franciszka z Asyżu. Szczególnie stały mu się bliskie idee św. Franciszka opisane w dziełach: „Reguła św. Franciszka” oraz „Reguła III Zakonu św. Franciszka”. Tę właśnie regułę propagował na ziemiach: podhalańskiej, wołyńskiej i podlaskiej, odnawiając jednocześnie napotkane wiejskie kościółki, przydrożne kaplice czy figury.

Nie mógł dłużej pozostać w Cesarstwie Rosyjskim. Zgodnie z wydanym ukazem wysiedlenia pozostanie w granicach zaboru rosyjskiego miało skutkować zesłaniem na Sybir. Wyjechał więc, mając 39 lat, w 1884 roku do Krakowa. Towarzyszyła mu sława powstańca i uznany dorobek malarski.

Prześlągnięty ideał życia tercjarzkiego, dowiedział się w Krakowie o wydanej przez papieża Leona XIII encyklice „Auspicato”. Papież przedstawił w niej charakter społeczny ruchu tercjarzkiego. W tym też czasie ukazała się praca O. Hilarego pt. „Mennuale tertii ordonis”, którą Chmielowski przetłumaczył i we współpracy z O. Henrykiem Przyczulowskim wydał „Przewodnik do reguły Trzeciego Zakonu”.

Wraz z kolejną zmianą mieszkania na ulicę Basztową 4 powstała pracownia malarska i mieszkanie, które szybko zamieniło się w przytułek dla nędzarzy. Chmielowski pomagał także w zakładzie księdza Siemaszki, prowadzonym dla młodocianych włóczęgów, a także w ogrzewalni na Kazimierzu. W budynku dawnej szkoły malarskiej św. Floriana organizował wigilie dla ubogich i bezdomnych.

25 sierpnia 1887 roku przyjął habit regularnego tercjarza, a rok później złożył ślub czystości na ręce ks. kardynała Dunajewskiego. Tak rozpoczął się kolejny okres w życiu Adama Chmielowskiego - praca społeczno - charytatywna. Stał się bratem Albertem. Podpisał umowę z magistratem Krakowa. Od 1 listopada 1888 roku wziął w opiekę miejską ogrzewalnię przy ulicy Piekarskiej. Stał się jednym z tych, którymi się opiekował. Razem z nimi mieszkał i jadł.

W XIX wieku w Galicji następowała duża migracja rodzin chłopskich do miast. Ludzie, nie mogąc znaleźć pracy, powiększali rzesze bezrobotnych i bezdomnych w miastach. Przewidywano, np. organizację domów przymusowej pracy. Włóczęgostwo i żebractwo było postrzegane przez władze jako wynik lenistwa i wstrętu do pracy. Rozwiązanie tego problemu pozostawiano w rękach instytucji o charakterze filantropijnym.

Inaczej tę rzeczywistość postrzegał Chmielowski. Chciał zmienić nie tylko całe życie biednych ludzi, ale i postrzeganie przez społeczeństwo problemu biedy i bezrobocia. Siłą widział w ruchu tercjarzkim, w który zaangażowani byłiby ludzie pochodzący z różnych warstw społecznych. Wychodząc z tego założenia, powołał dwa zgromadzenia zakonne: braci i sióstr Posługujących

Ubogim III Zakonu Świętego Franciszka, zwanych albertynami i albertynkami. Powołane zakony opierały się na pierwotnej regule św. Franciszka, dając jednocześnie ich członkom swobodę dobierania metod wspierania i pracy z potrzebującymi.

Miejska ogrzewalnia została przekształcona w przytulisko. Każde przytulisko stawało się miejscem, w którym najbiedniejsi mogli poprawić swój stan przez dobrowolną pracę zarobkową. Bezdomni wraz z członkami zakonów mieli za zadanie utrzymać przytulisko, w którym mieszkali. Do pobytu w przytulisku miał prawo każdy ubogi bez względu na narodowość czy wyznanie. Taki charakter miały domy w dużych miastach. W małych miastach przytuliska stawały się domami starców.

Działalność społeczna i charytatywna objęła nie tylko Kraków, ale i Lwów, Sokal, Tarnów, Stanisławów, Przemyśl, Kielce, Tarnopol i Jarosław. Oprócz wspomnianych przytułisk założył brat Albert domy dla bezdomnych dzieci i młodzieży, zakłady dla kalek, starców i nieuleczalnie chorych. Zakonnicy posługiwali także w szpitalach wojskowych i epidemicznych w czasie I wojny światowej.

Chmielowski zadbał o odpowiednie przygotowanie braci i sióstr pełniących posługę w zgromadzeniach posługujących ubogim. Przygotowanie odbywało się pod kierunkiem samego brata Alberta w domach pustelniczych. Oczekiwał od zakonników hartu ducha i ciała. Chciał, aby życie tych ludzi było „twarde”. Domki pustelnicze miały być miejscami, w których następowało utwierdzenie się w karności, poświęceniu i regeneracja sił do pracy z potrzebującymi. Założyciel przykładem swego życia uczył współbraci i współsiostry, że trzeba być „dobrym jak chleb”.

Największą rolę odegrały pustelnie w Zakopanem na Kalatówkach zbudowane w roku 1889. Domki zbudowane na ziemi podarowanej przez hrabiego Władysława Zamojskiego gromadziły nie tylko zakonników czy też zakonnice, ale i Polaków myślących o odzyskaniu niepodległości.

28 czerwca 1914 roku Rada Instytucji Czcii i Chleba w Paryżu, na wniosek hrabiego Zamojskiego, przyznała bratu Albertowi dożywotnią pensję za zasługi dla ojczyzny i społeczeństwa. On jednak wszystkie środki przeznaczał na rozwój ruchu.

Brat Albert pomnażał i szerzył idee ruchu tercjarzkiego. Zakładał przytuliska. Poświęcił się całkowicie swojej pracy na rzecz ubogich, rezygnując nawet z malarstwa. Tak minęło 28 lat. Krótko przed śmiercią, bardzo zmęczony, położył się w swoim przytulisku dla mężczyzn w Krakowie. Zmarł po 5 dniach - 25 grudnia 1916 r. na raka żołądka. Żegnał go cały Kraków: hierarchia kościelna, kapituła katedralna, prezydent miasta, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, biedni ludzie różnych wyznań. Umarł dwa lata przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

W roku 1938 prezydent Mościcki nadał pośmiertnie Chmielowskiemu Wielką Wstęgę Orderu Odrodzenia Polski za zasługi.



Beatyfikowany przez Jana Pawła II w 1983 roku. Kanonizowany 12 listopada 1989 roku. Jest patronem zakonu albertynek i albertynów, a w Polsce także artystów plastyków.

Jego życie nie było łatwe. Szybko stracił rodziców. Patriota. Jako Polak urodzony pod zaborami, szukał drogi odzyskania przez Polskę niepodległości. Walczył w powstaniu styczniowym. W wieku 18 lat został kaleką. Szukał swojego miejsca w świecie. Realizował pasję – nawet wbrew woli rodziny. Społecznik. Zmieniał rzeczywistość, pomagając odrzuconym w powrocie do godnego życia. Dzięki wytrwałości odnalazł drogę, która zaprowadziła go na ołtarze. Już bowiem w opinii ówczesnych mu ludzi stanowił wzór do naśladowania.

Jest wzorem także i dzisiaj. Uczy nas odwagi, postawy obywatelskiej oraz postawy poszanowania dla innych kultur i tradycji. W tekście Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 czerwca 2016 r. w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego i błogosławionego Honorata Koźmińskiego możemy przeczytać: „Jego wielki talent oraz poświęcenie dla drugiego człowieka przyczyniły się do utrwalenia wśród Polaków najważniejszych postaw społecznych oraz dały im nadzieję na niepodległość i sprawiedliwość społeczną na kolejne dziesięciolecia” (M.P. z 2016 r., poz. 629).

*Bożena Osik
W-M ODN w Olsztynie*



Leon Wyczółkowski, Brat Albert, 1902

Z ŻYCIA SZKÓŁ



Poniedziałki z „planszówką”

Od października rozpoczęliśmy w naszej szkole cykl zajęć rozwijających adresowanych do uczniów uczęszczających na zajęcia rewalidacyjne. Ich nadrzędnym celem jest nauka przez zabawę oraz budowanie więzi społecznych wśród młodzieży gimnazjalnej. W roli głównej na zajęciach występuje popularna „planszówka”, która po latach zapomnienia przeżywa teraz istny renesans. Jest to bardzo optymistyczne zjawisko, gdyż nie sposób przecież nie zauważyć jej pozytywnego wpływu na rozwój dzieci i młodzieży. Gry planszowe wspomagają rozwój intelektualny, uczą myślenia, integrują grupę. Uczą zasad komunikacji, wpływają na rozwój społeczny dziecka. Dzięki grom integrują się pokolenia, a najmłodszy uczą się

trudnej sztuki przegrywania. Grę planszową możemy zabrać wszędzie, nie potrzebujemy prądu, ani dostępu do Internetu, a jedynie towarzysza zabaw i chęci. Stąd podjęliśmy wyzwanie i postanowiliśmy zachęcić młodzież do miłego spędzenia czasu przy najpopularniejszych „planszówkach”, takich jak: szachy, warcaby, monopol, scrabble, czy chińczyk. Pierwsze zajęcia tego typu odbyły się 17 października, a przed nami kolejne w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca przez cały rok szkolny. Prowadzą je nauczyciele: Hanna Żylińska, Aneta Dudka i Joanna Jasińska.

*Mariola Piekutowska
Gimnazjum nr 1 w Ostródzie*



15-lecie Stowarzyszenia Ostródzkich "Amazonek"

Piątek pod znakiem "rózowej wstążki"- 15-lecie Stowarzyszenia Ostródzkich "Amazonek"

W piątek 4 listopada zostaliśmy zaproszeni na jubileusz 15-lecia Ostródzkiego Stowarzyszenia Amazonek. Poproszono nas, aby w ramach współpracy ze szkołą nasi uczniowie wsparli tę uroczystość, przygotowując program artystyczny, który umili czas zaproszonym gościom. A tych było wielu. Jako że wieloletnie działania zrzeszonych w Stowarzyszeniu Pań związane z profilaktyką nowotworów są nie do przecenienia, impreza jubileuszowa spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony władz miasta, powiatu, gminy oraz innych zaproszonych gości. Obecny był również marszałek województwa, Gustaw Marek Brzezina, który od lat wspiera działania naszych Ostródzkich Amazonek.





Uroczystego otwarcia jubileuszowej imprezy dokonała prezes ogniska, Ewa Wawrzonkowska, która z sentymentem, w ciepły sposób podsumowała wspólną pracę, dobre i gorsze chwile, które były wspólnym udziałem kobiet zrzeszonych w Klubie na przełomie tych 15 lat. Z nutą wzruszenia wszyscy obecni odśpiewali Hymn Amazonek, by następnie wysłuchać wystąpień zaproszonych gości, którzy jednym głosem dali do zrozumienia obecnym gościom, że są pod ogromnym wrażeniem pracy i zaangażowania pań z Klubu Amazonek. Że ich działania są niezwykle ważne zarówno dla społeczności ostródzkiej, jak również stanowią swoisty element terapii dla jego członkiń. Podczas uroczystości wręczono odznaczenia dla szczególnie zasłużonych Amazonek, wysłuchano prelekcji dr. Artura Piktela nt. profilaktyki nowotworów piersi oraz rozstrzygnięto plastyczny konkurs profilaktyczny, który był adresowany do uczniów ostródzkich szkół. W dalszej kolejności swój program artystyczny przygotowany pod „bacznym okiem” Iwony Ciunelis i Joanny Jasińskiej przedstawili uczniowie naszego gimnazjum. Była to scenka „O kobietach” na przykładzie utworów Aleksandra Fredry wsparta piosenkami Danuty Rinn, Alicji Majewskiej i Renaty Przemyk. Nasi Uczniowie: Dominika Machnik, Jakub Kasza, Oskar Ferens, Kajtek Florczak, Agnieszka Marchlewska, Nikola Laborowska, Kasia Turulska oraz Oliwia Mówińska wykazali się dużym kunsztem aktorskim przez co program bardzo się podobał. Koniec części oficjalnej umilił ogromny tort dedykowany wszystkim Amazonkom.

My ze swej strony życzymy im z okazji ich jubileuszu dużo optymizmu i zdrowia!

*Joanna Jasińska
Gimnazjum nr 1 w Ostródzie*



Październikowe spotkania w bibliotece

*"Książki są jak towarzystwo,
które sobie człowiek dobiera"*
Monteskiusz

Październik jest szczególnym miesiącem dla biblioteki szkoły. Bowiern zgodnie z inicjatywą Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotekarstwa Szkolnego nazwano go Miesiącem Bibliotek Szkolnych. Z tej okazji, co roku, staramy się szczególnie uczcić ten miesiąc, przygotowując w bibliotece wiele ciekawych zajęć dla naszych uczniów. Pracując z młodzieżą, mamy do czynienia z różnymi oczekiwaniami i potrzebami ze strony czytelników. Staramy się im sprostać, organizując w bibliotece szereg inicjatyw.

W tym roku rozpoczęliśmy obchody Święta Bibliotek nietypową lekcją przedstawiającą historię książki. Uczniowie klas drugich i trzecich przygotowali dla swych młodszych kolegów i koleżanek inscenizację pod nazwą „Jak to z książką było”. Taka forma lekcji



z wykorzystaniem fragmentów poezji i prezentacji multimedialnej z pewnością lepiej zobrazowała uczniom historię książki i druku na przestrzeni wieków. Kolejną propozycją adresowaną do naszych uczniów w ramach obchodów Październikowego Miesiąca Bibliotek były Warsztaty Plastyczne prowadzone przez uczennice naszego gimnazjum: Monikę Zalewską i Julię Ruszczak. Poprowadziły one warsztaty graficzne, na których uczniowie mogli zdobywać nowe doświadczenia i szlifować swój warsztat plastyczny.

Jako że nasze propozycje bardzo spodobały się uczniom, to nie zwalniając tempa, zorganizowaliśmy kolejną imprezę biblioteczną. Tym razem była to akcja czytelnicza pod hasłem: „Uwolnij książkę”. W ramach tej akcji szkolni miłośnicy książek mogli się nimi wymieniać z innymi bibliofilami.

Dla uczniów rozpoczęliśmy też cykl zajęć rozwijających pod nazwą „Dzień gier planszowych w bibliotece”, spotkania miłośników gier odbywają się w każdy poniedziałek miesiąca.

W dalszej kolejności zaproponowaliśmy naszym wychowankom niecodzienny sposób spędzenia wolnego czasu w Halloween. Współczesna moda związana z tym świętem wzoruje się wyłącznie na kulturze Zachodu. Zapominamy, że w naszej słowiańskiej tradycji związanej ze Świętem Zmarłych funkcjonują tzw. Dziady. I to właśnie Mickiewiczowskie „Dziady” stały się tłem przewodnim dla naszego halloweenowego wieczoru pełnego magii, humoru i zabawy „z dreszczykiem”.

Współczesna biblioteka, to nie tylko wypożyczalnia książek, ale także nowoczesna pracownia, w której wykorzystuje się m. in. techniki informatyczne i multimedialne. Przykładem takich działań w naszej szkolnej bibliotece jest chociażby technika Sleeveface, z pomocą której promujemy nowości wydawnicze naszej biblioteki w przestrzeni internetowej. Uczniowie chętnie uczestniczą w przygotowaniu takich „reklam książek” - świetnie się przy tym bawiąc, a jednocześnie propagując czytelnictwo.

To na pewno nie jedyne zajęcia, jakie mamy zaplanowane na ten rok szkolny, jeśli chodzi o pracę z tym szczególnym rodzajem czytelnika, jakim jest niewątpliwie uczeń szkolny.

Joanna Jasińska
Gimnazjum nr 1 w Ostródzie

Patriotyczne śpiewanie

„Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy”
- Ks. Piotr Skarga

Wolność była, jest i będzie na zawsze wpisana w serca i dusze Polaków.

Już w czwartek 10 listopada uczniowie i nauczyciele **Gimnazjum nr 1 im. Polskich Noblistów w Ostródzie** upamiętnili kolejną rocznicę odzyskania niepodległości. W ramach V Edycji Ogólnopolskiej Akcji Rozśpiewana



Przerwa - Patriotyczne Śpiewanie szkoła od rana rozbrzmiewała dźwiękami patriotycznych pieśni i piosenek. Zgromadzeni w sali gimnastycznej gimnazjaliści ramię w ramię ze swoimi nauczycielami dźwięcznym głosem i pełną piersią odśpiewali wspólnie następujące pieśni: „Rota”, „Piechota”, „Legiony”, „Wojenko, wojenko” i „Mazurek Dąbrowskiego”. Każdy utwór poprzedzał krótki komentarz, który był jednocześnie informacją o dziejach naszej Ojczyzny i historii wykonywanej pieśni. Całość dopełniała prezentacja przypominająca zebranych ważne wydarzenia dotyczące utraty, a następnie odzyskania niepodległości przez Polskę. Podobne informacje pojawiły się także na każdym z pięter szkoły. Przedsięwzięcie przygotowały klasy 1 c, 1 a oraz 2 c i 2 a pod opieką Katarzyny Ślusarz i Magdaleny Poptawskiej. Nad wokalną stroną przedsięwzięcia czuwała Iwona Ciunelis. Ważną rolę chóru podtrzymującego śpiew grupowy pełniła tego dnia klasa teatralno – artystyczna.

Świąteczny Dzień 11 listopada również spędziliśmy bardzo patriotycznie. Delegacja szkoły, a w niej pani Dyrektor, uczniowie, nauczyciele i Poczta Sztandarowa uczestniczyli w mszy św. w intencji Ojczyzny z udziałem przedstawicieli władz samorządowych i orkiestry miejskiej, która została odprawiona w kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Ostródzie. Po nabożeństwie miało miejsce niezwykle podniosłe wydarzenie. Nasi uczniowie – Strzelcy Jednostki Strzeleckiej 1013 w Ostródzie – złożyli uroczyste ślubowanie na sztandar, przyrzekając wierność i służbę





Ojczyźnie. Następnie przedstawiciele gimnazjum złożyli kwiaty pod Pomnikiem Pamięci Obrońców Suwerenności i Niepodległości RP.

Oba Patriotyczne Dni z udziałem uczniów naszego gimnazjum pokazały, że patriotyzm to nie jest starodawne pojęcie, które należy odłożyć do muzealnej gabloty. Patriotyzm to życiodajna siła, pulsująca w głębi szlachetnych serc.

*Magdalena Popławska
Gimnazjum nr 1 w Ostródzie*



Święto Gimnazjum w Durągu

10 listopada 2016 r. odbyło się święto **Gimnazjum im. Żołnierza Polskiego w Durągu**. Uroczystość rozpoczęto mszą świętą, celebrowaną przez księdza Zbigniewa Błaszczewskiego w parafii pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Durągu. Następnie, na placu przed szkołą, przy dźwiękach hymnu narodowego, wciągnięto flagę na maszt i zapalono znicze pod Dębami Pamięci.

W ten sposób delegacje składające się z zaproszonych gości, nauczycieli i uczniów naszego gimnazjum oddały cześć żołnierzom poległym w obronie ojczyzny.

Podczas uroczystości była dyrektorką Gimnazjum im. Żołnierza Polskiego w Durągu – Grażyna Lipińska - została odznaczona medalem przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ w Warszawie za upowszechnianie wiedzy o udziale Polaków w misjach pokojowych, krzewienie patriotyzmu i promowanie idei obronności.

*Rafał Jarema
Gimnazjum w Durągu*

Redakcja gratuluje odznaczenia.



Wyzwania rynku pracy

Refleksja nad nowymi wyzwaniami rynku pracy, czyli **Ogólnopolski Tydzień Kariery 2016' w orneckim Liceum Ogólnokształcącym im. Bojowników o Polskość Warmii**

Orneckie liceum tradycyjnie już aktywnie uczestniczy w Ogólnopolskim Tygodniu Kariery. Motyw przewodni tegorocznej edycji OTK w powiecie lidzbarskim stanowiło autorskie budowanie ścieżki kariery, ze szczególnym uwzględnieniem nowych wyzwań rynku pracy.

Młodzież naszego liceum poznawała nowe wyzwania rynku pracy w czasie spotkania z Sylwią Piekart - doradczą zawodową w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lidzbarku Warmińskim – filia w Ornecku. A także w trakcie uczestnictwa w III Dniach Informacyjnych w Lidzbarku Warmińskim. Dni Informacyjne aktywnie motywowały do refleksji nad nowymi wyzwaniami rynku pracy. Dzięki zróżnicowanej formule: bezpośrednim spotkaniom przedstawicieli zróżnicowanych środowisk rynku pracy i edukacji, konkursowi on-line, projekcji filmu w mini sali kinowej oraz wielu, wielu innym aktywnościom jej uczestników, pozwalały na tę refleksję z różnych punktów odniesienia.

A to w edukacji bezcenne.

*Magdalena Matusiak
Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ornecku*



Każdy ma swoją bajkę

Cykl zajęć pod tym tytułem był realizowany od września do listopada 2016 r. w **Szkole Podstawowej nr 7 w Olsztynie**. Pomysł przedsięwzięcia powstał w oparciu o książkę *Miasto Bajek* (Agata Grzegorzczuk-Wosiek) i skierowany został do dzieci z klas II i III, uczęszczających do świetlicy szkolnej.

Ideą zajęć było zwrócenie uwagi dzieci na najbliższe otoczenie: rodzinę, dom, szkołę, drogę do szkoły, zwykłą ulicę, przydrożny kamień czy nawet trochę krzywy płot. Spotkania miały też pomóc zauważyć pewną niezwykłość w codzienności, w miejscach oraz zdarzeniach. Każdy, przemierzając codziennie te same ścieżki, przestaje dostrzegać to, co w nich ciekawe, nietypowe i nieoczywiste, a jednak wiele z tych zwykłych miejsc ma swoją historię albo chociaż historyjkę oraz magię, którą poprzez uważną obserwację można z niego wydobyć. W czasie zajęć zadawaliśmy sobie pytania o to, co lubimy, a czego nie w najbliższym otoczeniu, co jest bliskie i ciekawe. Chcieliśmy również, by dzieci bardziej świadome własnych upodobań wytwarzały więź ze swoją małą ojczyzną.

Same zajęcia, skonstruowane zostały jako cykl spotkań interdyscyplinarnych. Najpierw zaproponowany został temat: Skąd się biorą bajki? Jak myślicie? – Były to zajęcia ze słowem i opowiadaniem niestworzonych historii, ale również przebieraniem w najróżniejsze nakrycia głowy i sesją zdjęciową na tle żółto-zielonej szachownicy. Następnie, wyposażeni w bajkowy kompas, wyruszyliśmy w poszukiwaniu niezwykłych miejsc wokół jeziora Długiego. Dzieci znajdowały tajemne przejścia i korzenie podobne do jaszczurek lub smoka bardzo entuzjastycznie, przy tym, reagując na otoczenie. Na kolejnych zajęciach zastanawialiśmy się czy bajkę da się narysować? Te miały charakter plastyczny. Na specjalnie przygotowanych mapach nanosiliśmy trasę naszej wędrowki oraz poszczególne, odszukane miejsca. Próbowaliśmy też zmierzyć się z niesforną i przypadkową formą kleksa oraz wykorzystaliśmy jesienne liście, by jeden kształt przedstawić na wiele sposobów. Ta część

naszych spotkań przeznaczona była na rozbudzenie kreatywności u dzieci. W części drugiej natomiast, uczestnicy nieco bardziej, stawali się w odbiorcami i czytelnikami. Pracowaliśmy z książką *Miasto Bajek*, chodziliśmy po mieście bajkowym szlakiem, wyposażeni w ramki szukaliśmy pochowanych przed nami tekstów. Potem rysowaliśmy, swoje na ten temat, wyobrażenia i w końcu czytaliśmy książkę, metodą aktywnego uczestnictwa, operując nie tylko głosem, ale również dźwiękiem i obrazem.

Realizacja zajęć przebiegała niezwykle spontanicznie. Każdy z uczestników miał swój wkład w ich ostateczny kształt i miał również szansę wypowiedzieć swoje zdanie na określony temat lub zaproponować rozwiązanie, które wcześniej nie było brane pod uwagę. Zdarzały się sytuacje, kiedy wspólna ekspresja dzieci i ich wyzwolona kreatywność były zaskoczeniem nie tylko dla nich samych, ale też prowadzących animatorów. Tak na przykład, spontanicznie zrealizowana została sesja zdjęciowa dzięki czemu powstała niezwykła galeria bajkowych portretów.

Wszystkie nasze spotkania opisane zostały w formie bajkowych relacji, wraz ze zdjęciami i zebranych pracami dzieci złożyły się na artystyczną książkę, która jako pamiątka przekazana została do biblioteki szkolnej.

Miasto Bajek to niezwykle przewodnik po Olsztynie, w którym można odnaleźć wierszowane opowieści o miejscach i osobach związanych z naszym miastem. Jest historia o *Wysokiej Bramie*, „która wciąż stoi sama” i *Miejskich wieżach*, co to się kłóca, gdy nie ma nikogo w mieście. Jest jeszcze *Kopernik*, który odfruka ze swojej ławki razem z całą grupką dzieci i *Zamkowe duchy*, które ze złości wybuchają czasami gwałtownie.

Wiele z tych miejsc znanych jest dzieciom z lekcji i zwykłych spacerów po mieście, tutaj jednak, w książce, nabierają one bajkowego charakteru i pozwalają poczuć magię naszego miasta.

Prowadzenie zajęć oraz autorskie opracowanie scenariusza: Agata Grzegorzczuk-Wosiek (stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Prezydenta Miasta Olsztyna) – autorka między innymi *Miasto Bajek* i innych książek dla dzieci o charakterze regionalnym i historycznym: *Tajemnic zamku na Łyną*, *Spaceru pana*





Kopernika czy bajki o zamku w Lidzbarku Warmińskim: O tym jak *Śmiałek*, *Ścibek* i *Glamek* ruszyli zwiedzać *Lidzbarski zamek*. Zdarza się również, że pisuje prozę dla dorosłych i teksty piosenek, a czasami występuje w roli animatora kultury.

Działanie organizowane w ramach programu „Wędrowną Akademię Kultury” realizowanego przez Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu „Bardzo Młoda Kultura 2016-2018” oraz ze środków samorządów Etku i Olsztyna oraz Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Agata Grzegorzczak-Wosiek
Szkoła Podstawowa nr 7 w Olsztynie



Międzynarodowy Dzień Tolerancji w ZSO Orneta

„Największą mądrością jest umieć jednoczyć
nie rozbijać”
motto spotkania

Szesnastego listopada 2016 roku, w auli naszej szkoły miało miejsce niezwykle spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Tolerancji.

Zacni goście, aura auli, ujmująca formuła i ważki temat spotkania, wszystko to sprawiło, że w zwykły szkolny dzień przenieśliśmy się do krainy tolerancji. Słowo wstępne naszego spotkania wraz z powitaniem gości należało do dyrektora szkoły Jerzego Janulewicza. Dyrektor wyraził naszą radość ze wspólnego celebrowania święta tolerancji. Wspólną, bo dzieloną z uczestnikami Warsztatów Terapii Zajęciowej w Orniecie, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Alicją Grodowską, dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 w Orniecie, Dorotą Ring, dyrektorem Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Orniecie, Elżbietą Suchodolską, dyrektorem Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Orniecie, Henryką Wołodźko oraz przewodniczącym Rady Miejskiej w Orniecie, Józefem Uzarem.

Zacnych gości wraz z młodzieżą naszej szkoły przeniesiono, w konwencji artystycznej, w przestrzeń tolerancji. Uczniowie klas drugich i trzecich gimnazjum oraz licealiści zgotowali nam artystyczną ucztę z motywem tolerancji w roli głównej. Składało się na nią wiele różnorodnych wystąpień. Deklamacje wyrafinowanej poezji – jak choćby „Odys” Staffa. Wzruszające popisy wokalne Natalii Więckiel i Gabrysi Żołądek – by wspomnieć tylko brawurowe wykonanie piosenki „Dziwny jest ten świat” Niemena, które publiczność doceniła owacją. Ale także podniosły w swej wymowie, podkreślonej oprawą muzyczną, pokaz flag państwowych. A wszystko to okraszone celnymi cytatami spineglivych opiekunów ludzkości, jak chociażby św. Tomasz z Akwinu. Całość uzupełniały trafne obserwacje na temat tolerancji czerpane z prozy życia. Ich wspólny mianownik stanowiła



Szachy

Indywidualne Mistrzostwa Województwa Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego w Szachach.

Królewska gra, jaką są szachy, stała się bez wątpienia domeną uczniów **Gimnazjum nr 1 im. Polskich Noblistów w Ostródzie**.

Po spektakularnych sukcesach drużyny w Ostródzkiej Lidze Szachowej, nadszedł czas na skonfrontowanie swych umiejętności z najlepszymi w tej grze gimnazjalistami z całego województwa. Okazją do tego były Indywidualne Mistrzostwa Województwa Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego w Szachach, rozgrywane w dniu 15.11.2016r. w Nowym Mieście Lubawskim.

Pośród reprezentantów naszego gimnazjum najlepszy wynik osiągnęła uczennica klasy III B – Paulina Dziąba, która wywalczyła srebrny medal i tytuł wicemistrzyni województwa.

Po zaciętej i wyrównanej walce w grupie męskiej nasi uczniowie zajęli następujące miejsca: Wojciech Czerniak kl. III B – VI miejsce, Jakub Stepnowski kl. III A – VII miejsce i Bartosz Pielach z kl. II C – miejsce XI.

Ryszard Iwaniec
Gimnazjum nr 1 w Ostródzie

refleksja, która uświadomiła nam, że właściwie każde odstępstwo od ogólnie przyjętej normy, może stanowić pożywkę dla zachowań nietolerancyjnych.

Do obserwacji tych nawiązał także dyrektor Janulewicz w swoim słowie podsumowującym nasze spotkanie. Kończąc je, poprosił, abyśmy zabrali przesłanie tego spotkania do ... codziennego życia. Tylko tyle. I aż tyle...

*Anna Lipińska, Edyta Budyta, Magda Matusiak
Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ornece*



WKU w szkole

Spotkanie orneckich licealistów z przedstawicielami Wojskowej Komendy Uzupelnień w Lidzbarku Warmińskim

Osiemnastego listopada w auli naszej szkoły miało miejsce kolejne spotkanie licealistów z przedstawicielami WKU w Lidzbarku Warmińskim. Tym razem w murach naszej szkoły gościli Magdalena Piotrowska oraz kapitan Jerzy Karczewski. W trakcie spotkania uczniowie klas II i III LO zapoznani zostali z dwiema zasadniczymi ścieżkami rekrutacyjnymi do służby w wojsku. W trakcie referatu uczniowie poznali dokładny przebieg każdej ze ścieżek – ich formy organizacyjne, czas realizacji, uposażenie oraz miejsca szkoleń.

Dodatkowo wspomniano o budowanej obecnie nowej formacji wojskowej – Wojskach Obrony Terytorialnej.

Warto dodać, że zarówno w trakcie spotkania, jak i po jego zakończeniu, uczniowie zainteresowani konkretnymi treściami uzyskiwali odpowiedzi na zadawane pytania. Ponadto, każdy z uczestników otrzymał także ulotki informacyjne na temat lidzbarskiej WKU oraz wojskowego szkolnictwa wyższego.

Podsumowując, należy jednocześnie wyartykułować wartość dodaną naszych spotkań. Stanowi ją połączenie – rzeczowego, precyzyjnego wręcz referowania treści z obrazowaniem informacji praktyką pracy w służbie wojskowej.

Połączenie to stanowi bezsprzecznie wartość dodaną naszych spotkań. Tym bardziej cieszy ich cykliczność.

*Magdalena Matusiak
Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ornece*



TAK! dla idei Sprawiedliwego Handlu

Już po raz piąty wyraziliśmy nasze poparcie dla idei Sprawiedliwego Handlu w **orneckim Zespole Szkół Ogólnokształcących**. Po raz drugi w ramach szerszej perspektywy, jaką stanowi Tydzień Edukacji Globalnej. Rozpoczęliśmy od ekspozycji plakatów informujących o idei Tygodnia Edukacji Globalnej oraz Sprawiedliwego Handlu. W kolejnych dniach pojawiały się materiały uszczegóławiające prezentowaną problematykę: tablica informacyjna prezentująca standardy SH, broszury i ulotki pogłębiające naszą wiedzę na jego temat, wreszcie materiały poglądowe z logo SH – brytyjska garderoba oraz niemieckie pralinki, a także - przeznaczone do późniejszej degustacji - suszone owoce mango i moreli oraz czarna herbata. Dodatkowo, nauczycielki języka angielskiego rozmawiały na temat sprawiedliwego handlu i edukacji globalnej, w czasie realizowanych planowo zajęć.

Zapraszamy Wszystkich Państwa do powielania naszego projektu!

*Uczniowie klasy II a LO oraz pani:
Edyta Stawska i Magda Matusiak
Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ornece*





Uczniowie SP w Pasymiu na niezwykłym biwaku

Nauczyciele **Szkoły Podstawowej w Pasymiu** w niespotykany sposób przeprowadzili zajęcia z przyrody i wychowania fizycznego. Postanowili stworzyć uczniom cykl aktywnych zajęć pt. „Gdzie strumyk płynie z wolna”. Jak sama nazwa wskazuje treści dotyczyły wody, jej występowania, budowy, znaczenia oraz przemian.

Zajęcia rozpoczęły się w sobotę 5 listopada o godzinie 10.30 zbiórką i zakwaterowaniem w szkolnej sali gimnastycznej.

Pierwsze zajęcia zostały przeprowadzone przez strażaków OSP Pasym, którzy w bardzo ciekawy sposób przedstawili, jak zachować się bezpiecznie nad wodą. Uczniowie dowiedzieli się, jak udzielać pierwszej pomocy i w jaki sposób pomagać w sytuacjach zagrażających życiu i zdrowiu. Z dużym zainteresowaniem spotkały się zajęcia praktyczne z tego tematu, podczas których dzieci mogły brać aktywny udział w ćwiczeniach pokazujących udzielanie pierwszej pomocy.

Mając pełną wiedzę o tym, jak bezpiecznie bawić się nad wodą, uczniowie i nauczyciele ruszyli na miejscowy basen. Tam po instruktażu ratownika dzieci sprawdzały, jak wiele radości daje zabawa w wodzie. Miały również możliwość rywalizowania ze sobą i sprawdzenia swoich umiejętności pływackich.

Kolejnym etapem biwaku były warsztaty przyrodnicze, na których piątoklasiści dowiedzieli się, ile wody jest na kuli ziemskiej, a ile w ciele różnych ludzi. Uczniowie sami badali właściwości wody, a następnie przedstawiali je, niczym mali naukowcy, na forum. Z bardzo dużym zainteresowaniem spotkał się problem obiegu wody w przyrodzie. Aby to zbadać, uczniowie założyli własne eksperymentalne stoje, w których można będzie obserwować obieg wody.

Podsumowaniem sobotniego zdobywania umiejętności i wiedzy była terenowa gra dydaktyczna. Dzieci, podzielone wcześniej losowo na siedem 4-osobowych grup, ruszyły w poszukiwaniu zadań ukrytych na terenie szkoły. Odnalezienie ich też nie było łatwe,

a wskazówkami były różne zagadki matematyczne, wierszyki naprowadzające czy rebusy. Odpowiedzi dzieci notowały na wcześniej przygotowanych kartkach. Zadania dotyczyły umiejętności: rozpoznawania np. ryb żyjących w wodzie słodkiej i słonej, korzystania z map i wyszukiwania informacji (nazwy jezior), rozpoznawania przyrządów przyrodniczych (wiatromierz, barometr, deszczomierz, itp.), budowy cząsteczki wody (puzzle), odmierzania wody i wielu innych.

Po wysiłku umysłowym uczniowie mogli wykazać się sprawnościowo w rywalizacji z zaproszonymi rodzicami. Wielką frajdę sprawiło dzieciom pokonanie swojej mamy i taty w wyścigu z piłką czy biegu z przeszkodami. Uczniowie wyzwali swoich rodziców do rywalizacji w meczu piłki nożnej i kwadrancie. Nikt nie odpuszczał i wszyscy walczyli o najwyższy wynik swoich drużyn.

Po pożegnaniu rodziców odbyła się kolacja i dyskoteka integracyjna z zabawami. Radości nie było końca, ale trzeba było iść spać, żeby drugiego dnia podjąć działania dotyczące wody.

Niedziela rozpoczęła się około 7.30. Nastąpiło wspólne przygotowanie śniadania i dalej do dzieła- drugi etap gry terenowej. Dużym utrudnieniem było to, że uczniowie, aby odnaleźć zadanie musieli posługiwać się alfabetem Morse'a. Dzieciom podczas tej części towarzyszyło olbrzymie skupienie, ponieważ była to rozgrywka decydująca o wygranej. Zadania dotyczyły skali, wody, ale były też takie, które wymagały logicznego myślenia, czytania ze zrozumieniem i sprytu. Gra zakończyła się około godziny 11.30. Nadszedł czas sprzątania, a potem uroczyste podsumowanie. Nie brakowało emocji. Dla nas, nauczycieli, nie było przegranych. Uczniowie na koniec otrzymali słodkie nagrody.

Wszystkim uczniom i rodzicom bardzo dziękujemy za udział w projekcie. Zapraszamy na kolejny tam „Gdzie strumyk płynie z wolna”.

*Aneta Golaszewska, Arkadiusz Borkowski,
Agnieszka Nidzgorska
Szkoła Podstawowa w Pasymiu*



Europejskie Dni Dziedzictwa - Gdzie Duch Spotyka się z Przeszłością - Rumian 2016

Już po raz drugi w Rumianie odbył się festyn tematyczny w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa 2016, którego organizatorem była **Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego w Rumianie** i Gminna Biblioteka Publiczna w Rybnie. Tegorocznym uroczystościom przyświecało hasło „Gdzie duch spotyka się z przestrzenią - świątynie, arcydzieła, pomniki”. Głównym celem przedsięwzięcia była integracja społeczności lokalnej, zarówno młodego pokolenia - uczniów szkoły, jak też wszystkich mieszkańców okolicznych miejscowości gminy Rybno.

Istotnym zadaniem naszej placówki jest od wielu lat promocja lokalnego dziedzictwa kulturowego, przeszłości historycznej miejscowości i regionu, które stanowią o wartości naszej małej ojczyzny. Niezwykle ważna jest też wiedza i świadomość społeczeństwa, jaki wkład w ogólnoeuropejską kulturę wnosi kraj i region, a także wieś i najbliższa okolica. Poprzez zabawę i wspólne spędzenie czasu festyn umożliwił zapoznanie, w atrakcyjny sposób, z bogatą spuścizną kulturalną naszych przodków.

W myśl zasady, że edukacja odbywa się poprzez zabawę, 24 września 2016 r. teren wokół szkoły stał się miejscem wspólnej, sobotniej rekreacji dla licznie przybyłych mieszkańców Rumiana i okolicznych wsi gminy Rybno. Uroczystość rozpoczęła się od wypuszczenia pary białych gołębi symbolizujących w chrześcijaństwie Ducha Świętego, ale też dobroć, łagodność, miłość, czyste intencje, jak również wieczność i nieśmiertelność.

Bogaty program artystyczny zapoczątkował występ taneczny uczniów do utworu muzycznego Piotra Rubika. Kolejny występ dzieci to inscenizacja pt. „Opowieść o rolniku”. Młodzi aktorzy sugestywnie przekazali ważne

przesłanie, iż od współczesnego człowieka zależy przyszłość Matki Ziemi i aby zachować ją dla przyszłych pokoleń, trzeba się o nią troszczyć i szanować. Wśród wielu atrakcji przygotowano stoisko z domowymi przetworami z owoców i warzyw, jak dżemy, marynaty, soki, kompoty.

Można było skosztować pysznej zupy z dyni. Dużym powodzeniem cieszyły się zioła z naszych ogrodów, pól i lasów. Bardzo smakowały herbaty z lipy, pokrzywy, mięty, melisy. Zgromadzonej publiczności podobał się przepiękny występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Rybna.

Duże zainteresowanie wzbudzało stoisko z pracami wykonanymi z bibuły, gdzie można było podpatrzeć, jak powstają kolorowe kwiaty, a także inne ozdoby.

W czasie festynu miało miejsce rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego pt. „Nasza ziemia w obiektywie”. Prace zgromadzono na specjalnie przygotowanej wystawie.

Wspaniałej zabawy dostarczył rodzinny turniej - wspólne układanie puzzli. Ilustracje przedstawiały zabytki i piękne miejsca Rumiana. Kolejna zabawa - gra terenowa pt. „Wyprawa odkrywców” również zaangażowała całe rodziny. Ze specjalnie opracowanym przewodnikiem wędrowano śladami ciekawych miejsc i tajemnic Rumiana w poszukiwaniu „skarbu”. Uczestnicy festynu dowiedzieli się również o przeszłości historycznej rodzinnej wsi oraz Ziemi Lubawskiej od czasów pogańskich do współczesności. Przedstawione zostały tradycje i obyczaje naszego regionu, a także legendy oraz ludowe wierzenia i dawne obrzędy.

Niezwykle przeżycie stanowił wieczorny przemarsz z pochodniami do miejscowego kościoła parafialnego nazywanego często „perełką architektoniczną”. Drewniany, barokowy kościół z 1714 roku posiada bogate wyposażenie i pięknie ozdobione malowidłami wnętrze. Punkt kulminacyjny stanowił koncert organowy, który był prawdziwie „duchową ucztą”.

Na zakończenie odbyło się wspólne biesiadowanie przy ognisku.

*Grzegorz Wiergowski
Szkoła Podstawowa w Rumianie*



Co z serca wychodzi, do serca wraca

Jak co roku młodzież z **Gimnazjum nr 1 im. Polskich Noblistów** z inicjatywy Oddziału Rejonowego PCK w Ostródzie uczestniczyła w akcji „Czerwonokrzyska Gwiazdka 2016”. Wolontariusze zbierali żywność, słodycze do paczek dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin Ostródy. Zbiórka ta miała miejsce w sklepie Stokrotka przy ulicy Czarneckiego. Uczniowie naszego gimnazjum wykazali się ogromnym zaangażowaniem i wielkim sercem. Przez trzy dni-16,17,18 grudnia- bez wytchnienia starali się udowodnić, iż czas przedświąteczny, to czas magii. Zebrali 248 zł i 60 gr oraz produkty spożywcze na kwotę 1745 zł i 50 gr. Nie byli sami, wspierali ich nauczyciele z naszego gimnazjum. Wśród nich znaleźli się: A. Płotek, M. Karbowska, M. Bogdańska E. Szwesta, K. Golder, M. Wiergowska, K. Fijas. Należy dodać, że inicjatorem ogólnopolskiej akcji jest człowiek, który nie boi się pomagać innym - Stanisław Makowski.

Za pomoc, zaangażowanie i okazaną dobroć wszystkim wolontariuszom oraz darczyńcom serdecznie dziękujemy.

*Anna Strzelec
Gimnazjum nr 1 w Ostródzie*



Adwentowa Miłość z Butryn

Jedenastu wolontariuszy Szkolnego Koła Caritas bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Butrynach po raz kolejny przeprowadzili już 11. Ogólnopolską Zbiórkę Żywności Caritas „Tak, pomagam!”. Przez dwa dni (piątek, sobota) w dwóch sklepach sieci Biedronka w Olsztynie zebrali ok. 400 kg artykułów spożywczych, które zostały przeznaczone na pomoc podopiecznym Centrali Caritas Archidiecezji Warmińskiej. W czasie trwania akcji wspierali nas babcia jednego z wolontariuszy oraz rodzice, którzy z Butryn, Pokrzyw, Chaberkowa, Starej Kaletki i Zgniłochy przywieźli wolontariuszy do Olsztyna i odebrali po skończonej akcji. Jesteśmy również wdzięczni firmie Transport Osobowy Wojciech Rzeszotarski, dzięki której wolontariusze w piątek po skończonych lekcjach mogli przyjechać z Butryn do Olsztyna na akcję. Ponadto wolontariusze w niedzielę przy kościele Odkupiciela Człowieka w Olsztynie rozprawdzali świece Caritas w czasie akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom – Płomień Miłosierdzia. Wolontariusze najstarszego SKC z Butryn następną zbiórkę żywności przeznaczą na pomoc potrzebującym w parafii św. Jakuba w Butrynach i na dożywianie uczniów **Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Butrynach**.

*Krzysztof Gajewski
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Butrynach*

